Cena 6 hal.

Nr. 581. Kraków, Czwartek 11. listopada 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niepieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 32. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 11 listopada. Urzędowo donoszą, dnia 11 listopada 1915.

Wschodni teren.

Na zachód od Czartoryska odparliśmy rosyjski atak.

Na zachód od Rafałówki austro-węgierskie wojska wsparte przez ogień bateryj niemieckich odrzuciły nieprzyjaciela nad Styrem, przyczem wzięto do niewoli 7 oficerów i 20 żołnierzy.

Nadto zabraliśmy ośm karabinów maszynowych.

Zresztą nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Włosi podjęli ponownie usiłowania swe celem zdobycia Gorycyi. Podczas pauzy po trzeciej bitwie nad Soczą wciągnęli do linii rezerwy, oraz ściągnęli dalsze wojska w Gorycyi.

Wczoraj po kilkugodzinnem gwałtownem przygotowaniu ogniem działowym przystąpili na całym froncie od Plavy do Monte dei sei Busi znacznemi siłami do ogólnego ataku.

Znowu odparli dzielni obrońcy wszystkie ataki częściowo ogniem, częściowo w walkach zblizka, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Jego chęć atakowania zupełnie osłabła podczas wieczornej niepogody.

Bałkański teren wojenny.

Na wschód od Trebinji odparliśmy silny czarnogórski atak. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Posuwające się od Użice w kierunku południowym wojska austro-węgierskie przeszły połowę drogi do Nova Varos.

Na północny wschód od Ivanjicy wyparliśmy nieprzyjaciela z kilku stanowisk na grzbiecie Cemerna.

Niemieckie dywizye generała Koevessa wyparły Serbów z obszaru Stolowej Planiny.

Na wschód stamtąd wywalczyły austro-węgierskie wojska wyjście na Hrna jela i Pogled.

W Trstenik wpadło w nasze ręce 1000 Serbów.

W Vrnjaka Banja pozostawili Serbowie szpital polowy z tysiącem rannych żołnierzy i oficerów oraz jednym lekarzem.

Armia generała Gallwitza walczy na północny wschód od Brus i na północnej stronie gór Jastrebac.

Bułgarskie wojska przekraczają pod Aleksińcem Morawę.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 11. listopada.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 11. listopada 1915.

Na zachodnim terenie wojennym nic nowego.

Wschodni teren.

Wczoraj odparto pod Kemmern trzy ataki rosyjskie, wsparte ogniem z okrętów.

W nocy zostały nasze wojska według planu, bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela cofnięte z terenu lesistego koło Schlok, który w ostatnich dniach przez deszcz został w bagno zamieniony.

Koło Bersemuende na południowy wschód od Rygi nie zdołał nieprzyjaciel w naszym ogniu przeprowadzić ataku. Przy krótkim kontrataku wzięto do niewoli około 100 Rosyan.

W Serbii.

Pościg Serbów na południe od zachodniej Moravy uczynił dobre postępy. Przeszło 4000 Serbów wzięto do niewoli.

Armia Bojadjewa przekroczyła Moravę w kilku miejscach.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyn bułgarski.

Sofia, 10 listopada.

Urzędownie donoszą:

Armie nasze kontynuowały pościg za pobitym nieprzyjacielem na lewym brzegu Morawy. Dzień w dzień znajdujemy łup w obsadzonych przez nas miastach doliny Morawy i wzdłuż kolei Morawy.

Dzisiejsze nowe trofea wynoszą 4 szybkostrzelne haubice, 8 szybkostrzelnych dział z przynależnymi amunicyą napełnionymi wozami, kilka karabinów maszynowych z należącymi do nich końmi, 9 zupełnie nowych reflektorów, oraz 800 jeńców. Na linii kolejowej koło Aleksińca znaleziono 400 wagonów, a znowu koło Grdeljice 10 lokomotyw i 401 wagonów, z czego 50 naładowanych rozmaitym materyałem.

Walki w Serbii.

Przewaga artyleryi.

Berlin (T. pryw.). Osobny sprawozdawca „Daily Chronicle" donosi z Monastyru o ogromnej przewadze niemieckiej artyleryi. Tak np. gen. Mackensen ma do rozporządzenia tyle dział, ile przypada na milion ludzi. Jeśli Serbowie zostaną zwyciężeni, to stanie się to tylko dzięki przewadze nieprzyjacielskich dział. W Belgradzie żłobiły niemieckie pociski otwory głębokie na pięć piąter.

Zaprzestanie wydawania biuletynów.

Bukareszt (T. pryw.). od czasu upadku Niszu nie ogłasza serbskie biuro prasowe żadnych sprawozdań wojennych.

W Salonikach.

Saloniki. (Tel. pryw.) Anglicy jadą wciąż na Bałkan, wysyłając do Serbii coraz to nowe transporty artyleryi. Do Salonik przybyły świeżo 4 wielkie okręty z materyałem wojennym, taborem prowiantowym i 5000 piechoty. Z linii kolejowej Gewgheli—Krivolak przywożą tutaj licznych rannych. Generał Serail zamierza w tych dniach odbyć przegląd stanowisk nad Wardarem.

Optymizm Pasicza.

Genewa. (Tel. pryw.) Donoszą tu z Paryża: Pasicz w rozmowie z korespondentem „Temps" mówił: Od wczoraj Raszka jest siedzibą władz serbskich. Mimo wszystko, co się na Bałkanie stało, siła moralna naszych wojsk i ludności nie osłabła (?). Armie nasze cofają się, mimo parcia na nich przeważającego nieprzyjaciela, w zupełnym porządku. Po miesiącu walk ujrzą państwa centralne, że nie osiągnęły zamierzonego celu, sukcesy ich bowiem nic im nie przyniosły (?). Niemcom chodzi o kolej Belgrad—Sofia, by módz przesłać do Turcyi broń i amunicyę. (Raszka leży na północ od Nowego Bazaru przy ujściu rzeki Raszki do Ibaru. P. R.).

Odwrót Greya.

Londyn (T. B.). Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie obietnicy przyjścia z pomocą Serbii powiedział Grey, że dnia 24. września odpowiedział na serbską prośbę o pomoc, iż Anglia zaofiarowała Grecyi wysłanie wojska do Salonik, aby ta mogła łatwiej wypełnić zobowiązania traktatowe wobec Serbii. Grey nic nie powiedział, co się stanie, jeżeli Grecya będzie się wzbraniać udzielić pomocy Serbii. Moje słowa — mówił dalej Grey — że obiecaliśmy Serbii nieograniczoną bezwarunkową pomoc, miały tylko znaczenie polityczne, mianowicie, że uczynione przedtem Bułgaryi propozycye staną się nieważnemi. Słowa moje nie miały żadnego wojskowego znaczenia. Nikt nie mógł z nich wnosić, że rząd wyśle wszystkie brytyjskie armie na Bałkan, bez względu na potrzebę we Francyi i Flandryi. Obiecaliśmy naszym przyjaciołom udzielić wszelkiej możliwej pomocy, to się stało i jeszcze się dzieje.

Na Bałkanie.

Wichrzenia Venizelosa.

Berlin (T. pryw.). „Tag" donosi: Wedle wiadomości „Republicain" z Salonik, z powodu ostatnich wydarzeń w Grecyi obudził się tam ruch przeciwrządowy, który przypomina podobny ruch w r. 1907. Ogniska agitacyi znajdują się na Krecie (w ojczyźnie Venizelosa), Korfu i Mitylene. W Kandyi głośno się mówi że król musi ustąpić, ponieważ nie podziela narodowej polityki Venizelosa. Na Korfu tłum zdemolował część Achilleionu. Nie dokończył jednak dzieła dzięki interwencyi poważnych obywateli, którym udało się tłum uspokoić. W Larysse i Koryncie odbyły się zgromadzenia, na których porządku dziennym było żądanie zaprowadzenia prawdziwie narodowego rządu.

Stanowczość króla.

Berlin. (Tel. pryw.) „Tag" donosi z Kopenhagi: Według wiadomości z Aten, król oświadczył, że jeśli Venizelos lub jego zwolennicy nie zaprzestaną wichrzenia przeciw neutralistycznej polityce rządu, wówczas będzie zmuszony zaprowadzić dyktaturę wojskową. Rozwiązanie izby nie nastąpi, ponieważ w obecnych stosunkach wybory nie byłyby pożądane.

Rumuńska Rada koronna.

Budapeszt (T. pryw.). Według doniesień z Bukaresztu przed zebraniem się parlamentu, zapowiedzianem na 28. bm. ma odbyć się Rada koronna, po której oczekują postanowień donosłych dla zagranicznej polityki Rumunii. W radzie tej wezmą udział oprócz członków gabinetu kierownicy partyi i dawni ministrowie: Posetti, Carp, Majorescu, Marghiloman, Filipescu i Tace Jonescu. Bratianu ma zamiar zaproponować na Radzie odroczenie sesyi Izby, w czem jednak będą z nimi zgodni tylko Filipescu i Jonescu. Gdy jednak wszyscy uczestnicy Rady oświadczą się za podjęciem obrad Izby, ma Bratianu wygłosić wielką mowę o zagranicznej sytuacyi Rumunii, i postawić na porządku obrad kwestyę zaufania.

Zeppelin nad Sofią.

Berlin. (Tel. pryw.) Do „Berliner Tagebl." telegrafują z Sofii pod datą 8 b. m.: Dzisiaj rano ukazał się nad stolicą Bułgaryi niemiecki Zeppelin, powitany z nieopisanym zapałem. Niemiecki statek powietrzny przybył z Temeszwaru i odbył długą drogę z Temeszwaru do Sofii, wynoszącą przeszło 300 kilometrów z nieprawdopodobną szybkością. Na statku powietrznym przybył ks. Meklenburski.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 11. listopada 1915

Pośrednictwo pokojowe.

Amsterdam. (Tel. pryw.) Grupa posłów holenderskich zwróciła się do swego rządu z kategoryczną propozycyą pośrednictwa między państwami walczącemi w sprawie zawieszenia broni jako wstępnych kroków do przywrócenia pokoju.

Z Rosyi.

Petersburg. (T. B.) „Riecz" donosi, że czarne sotnie są przekonane, iż niedalekim jest czas, w którym będą się mogły rozpocząć pogromy. Chcą one z końcem listopada odbyć kongres i wyrazić na nim żądanie rozwiązania Dumy oraz zająć stanowisko przeciw ziemstwom, zarządom miejskim i organizacyom liberalnym. Rozszerzają one pogłoski, że żydzi i inteligencya przygotowują rewolucyę.

Neutralność Hiszpanii.

Lyon. (T. B.) „Nouveliste" donosi z Madrytu: Przy omawianiu wniosku o kredytach dla wojska i marynarki, któreby mogły być potrzebne przy ewentualnej mobilizacyi, oświadczył prezydent ministrów Dato, że nie pochwala wszelkiego omawiania sprawy neutralności. — Objawianie sympatyi dla którejś ze stron prowadzących wojnę jest niebezpiecznem, gdyż przez to stworzonoby krytyczne położenie, tem bardziej, że Hiszpania uważa za swój obowiązek interweniować na rzecz pokoju. Uzbrojona neutralność mogłaby zakwestyonować bezpieczeństwo kraju.

Angielski budżet.

Londyn. (T. B.) W Izbie gmin wniósł Asquith przedłożenie kredytowe, żądające kredytu 400 milionów funtów. Wobec tego suma, jakiej rząd od początku wojny żądał wzrosła na 1.662 milionów. Wydatki od dnia 1 kwietnia do 6 listopada wynosiły 740,100.000 funtów, dzienne koszta wojny od dnia 12 września wynoszą 4,350.000 funtów wobec 2,700.000 w poprzednim okresie roku finansowego. Głównym powodem wzmożenia się wydatków są zaliczki udzielane sojusznikom oraz koszta amunicyi. Jest możliwem, że dzienne koszta wojenne jeszcze się podniosą.

Wyzdrowienie króla angielskiego.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi: Król Jerzy po raz pierwszy od wypadku, jakiego doznał, przewodniczył radzie ministeryalnej w pałacu bukinghamskim.

Na morzach.

Kopenhaga. (T.B.) „National Tidende" donosi: Przed niedawnym czasem donieśliśmy, że okręt „Eidsiva" z Bergen najechał w pobliżu Dovru na minę i zatonął, a kapitan i załoga przybyli do Bergen i opowiedzili, że niemniej jak pięć okrętów angielskich, w tem trzy angielskie okręty patrolowe równocześnie najechały w cieśninie między Dovrem a Calais na miny i zatonęły. Pierwszym okrętem, który wyleciał w powietrze, był okręt Glasgowa z ładunkiem towarów. Okręt zanim zatonął, począł płonąć. Po nim najechał na minę okręt patrolowy. Ten został rozerwany wybuchem na dwie części. Z tego okrętu straciło życie 16 ludzi. Z drugiego okrętu patrolowego, który wyleciał w powietrze, uratowano tylko dwóch ludzi. Następnie najechały na miny parowiec rybacki, a po nim parowiec frachtowy. Co się stało z załogą tych okrętów, kapitan okrętu „Eidviva" nie wie.

Londyn. (T. B.) Admiralicya donosi: Kontrtorpedowiec „Louise" najechał na płytkie miejsce we wschodniej części Morza Śródziemnego. Rozbity okręt jest już nieużyteczny. Załogę uratowano.

Zbliżenie do Niemiec.

Pod powyższym tytułem pomieszcza „N. Fr. Presse" z dnia 9 b. m. uwagi pochodzące od pewnego wybitnego austryackiego polityka:

„Znakomite wywody hr. Andrassy'ego czytam nietylko z zajęciem, lecz z rozkoszą. Jest w nich ta wytworność, która cechuje najlepsze towarzystwo, a która wyprowadza czytelnika z koła jego bezpośrednich trosk tam, skąd wzrok obejmuje dalekie przestrzenie i gdzie odróżnia się rzeczy ważne od błahych, które zazwyczaj właśnie cisną się na plan pierwszy. Jeśli przeto dziś pozwalam sobie zająć się szczególnie ostatnim wywodem hr. Juliusza Andrassy'ego (podany w „Głosie Narodu" w dniu 10 bm. w wydaniu porannem i wieczornem) to czynię to dlatego, że mi się wydaje, iż autor w tym wypadku podjął próbę ujęcia z góry w pewną ścisłą formę tego, co się przedstawia jako rzecz możliwa, pożądania godna, ale i konieczna. Rzeczywistość przekracza często wszystkie te granice, jakie w przewidywaniu naszem jej zakreślamy, a z drugiej strony, dokonują się niezależnie od nas, daleko szczęśliwsze rozwiązania wielu spraw, samorzutnie i w sposób odmienny, od uznanego przez nas za stosowny."

W dalszym ciągu wypowiada niewymieniony polityk, zapatrywanie tej treści, że wbrew zdaniu hr. Andrassy'ego zbliżenie i jedność sojuszowa Austro-Węgier i Niemiec, nie mogą się opierać na samych prawno-politycznych układach, lecz jedynie i wyłącznie na wzajemnej przyjaźni i zaufaniu między Wiedniem a Berlinem. „Żadna umowa małżeńska — powiada autor — nie zapobiegnie różnicy zdań między małżonkami i nie zapewni ich wzajemnej miłości; żaden układ sojuszowy nie powstrzyma ministrów odnośnych państw, zawierających sojusz, od odmiennych zapatrywań w sprawach, które w swem następstwie mają stanowić o wojnie, lub pokoju. Ludzie sami wypełniają braki, które w każdym układzie międzynarodowem zachodzić muszą."

Odnośnie do uwagi hr. Andrassy'ego, że „sojusz Austro-Węgier z Niemcami w pewnej chwili już się począł chwiać" zauważa autor, że od czasów Bismarka zasadniczo wiele się zmieniło. „Jak długo Niemcy były państwem wyłącznie kontynentalnem i bronić się miały głównie przed Francyą, tak długo interesy Niemiec na Wschodzie były bardzo niewielkie i nie było to ofiarą ze strony Niemiec, gdy nie przeszkadzały Rosyi w jej pochodzie na wschód. W owym czasie dążył też Bismark do usunięcia konfliktu między Rosyą a Austro-Węgrami i doradzał drogę ustępstw, tembardziej, że sprawę Konstantynopola uważano w Niemczech, jako złożoną w pewne, miarodajne ręce: Francyi i Anglii. Dziś to wszystko się zmieniło. Dziś mają Niemcy niemal większe interesa na Wschodzie niż my, a nienawiść Rosyi kieruje się bardziej przeciw nim, niż przeciw nam. W przyszłości nikt nas nie będzie posądzał w Berlinie o jakieś dla Niemiec szkodliwe uprzedzenie na korzyść Rosyi, albo znowu o ciasny egoizm. Austro-Węgry i Niemcy mają jednakowy interes w utrzymaniu dobrego stosunku do Rosyi, albo też w walce z Rosyą."

„Z drugiej strony, nie można powiedzieć, że zwłaszcza w sprawie wschodniej, pewne kwestye nie dałyby się już dziś ująć w kilka zasadniczych punktów. O wszystkiem stanowi jednak wewnętrzne przeświadczenie, które wszystko ożywia. Da się to zastosować także do sprawy polskiej. Nie chcę się nią jednak bliżej zajmować, gdyż cóżby na to powiedział cenzor? Chcę jednak podnieść, że się w niektórych punktach z Eksc. Andrassy'm zgadzam, w szczególności zaś co do tego, że naród polski jakakolwiek będzie jego przyszła przynależność państwowa, musi mieć to uczucie, że jego kulturalna wspólność z Europą środkową i jej systemem obrony wyjdzie mu na dobre. Zdaje mi się jednak, że naród polski tak jak i my niejedno, co było do osiągnięcia, pozostawi przyszłości. A za taką rzecz osiągalną, uważam jedność cłową i polityczną, o czem nawet wielu mówi: Zresztą sądzę, że uprzedzanie przyszłości może wywołać reakcyę, która ujemnie wpłynie na zbliżenie, oparte na uczuciu i wymogach rozsądku równocześnie.

Brzmi to może trywialnie, jeśli się mówi, że nie możemy być ani małostkowi, ani bojaźliwi, ani rozrzutni ani zbyt pochopni, żeśmy nie powinni pozwolić, aby ta wielka historyczna chwila bezpożytecznie przeszła, lub żeby nas w błąd wprowadziła. Ale może będzie dobrze, jeśli kierujący mężowie nie wzgardzą tym środkiem i jeśli sobie te ogólne zdania, jako wytyczne ich działania, niejako nad biurkiem powieszą. Jest również rzeczą dobrą, jeśli dzienniki i mężowie doświadczenia, mężowie na wybitnych stanowiskach zwracać będą uwagę na niebezpieczeństwo, kryjące się w jednej i drugiej ostateczności. Poglądy zyskają na jasności, jeśli ludzie o różnych zapatrywaniach i kierunkach myślenia, głos zabiorą."

KRONIKA.

Galerya obrazów nowoczesnych mistrzów. Dyrekcya Muzeum Narodowego urządza obecnie w salach gmachu Sukiennic galeryę obrazów i rzeźb nowoczesnych mistrzów. Wszystkie sale Muzeum zostały odrestaurowane i na nowo pomalowane farbami o stosownie dobranych kolorach, aby ściany tworzyły odpowiednie tło dla porozwieszanych tam obrazów. Pierwsza wielka sala, pomalowaną jest na zielono. Umieszczono w niej „Hołd pruski" Matejki, obraz, który doniedawna, celem ochrony, był w odpowiedniem miejscu zamurowany, dalej „Czwórkę" Chełmońskiego, „Lituanię" Grottgera, dalej zawieszono rysunek Grottgera „Pojednanie", darowany niedawno przez księżnę Czartoryską, oraz obrazy Rodakowskiego, Gottlieba, Gierymskiego i Chełmońskiego. — W sali drugiej, mającej tło różowo-żółte, mieścić się będą obrazy Brandta, Pruszkowskiego, Malczewskiego i Matejki, w salach dalszych obrazy innych polskich mistrzów. „Kościuszko pod Racławicami" Matejki umieszczony będzie w czwartej wielkiej sali, a „Pochodnie Nerona" Siemiradzkiego w sali piątej. — W trzech ostatnich salach dyrekcya Muzeum dokonuje na razie prób najkorzystniejszego umieszczenia obrazów. Wszystkie obrazy umieszczone będą na wysokości oka. Z tego powodu część ich nie znajdzie pomieszczenia, dyrekcya co pewien czas będzie zmieniać obrazy na wystawie, podobnie, jak to się dzieje w innych zagranicznych galeryach. Prace około urządzenia galeryi, ukończy dyrekcya w krótkim czasie, wówczas też nastąpi otwarcie Muzeum dla publiczności, które obecnie chwilowo jest zamknięte.

Karty chlebowe w Krakowie. W dzisiejszem południowem wydaniu naszego dziennika podaliśmy rozporządzenie magistratu, dotyczące wprowadzenia w naszem mieście kart chlebowych z dniem 14 bm. Stosownie do postanowień rozporządzenia przez cały dzień dzisiejszy w biurach okręgowych zgłaszali się właściciele i administratorzy realności po druki na wykazy lokatorów, które po odpowiedniem wypełnieniu, mają jutro i pojutrze w biurach składać, a odbierać karty chlebowe. Ci właściciele, względnie administratorzy domów, którzy dziś nie podjęli druków, mogą to jeszcze jutro uczynić. — Równocześnie wydział III. magistratu kompletuje listy mężów zaufania, którzy zgłaszają się dobrowolnie, tak, że prawdopodobnie nie zajdzie potrzeba stosowania przymusu. Jutro pojawi się obwieszczenie magistratu co do sposobu postępowania z kartami chlebowemi kupców i piekarzy. Ponadto dla piekarzy urządza magistrat osobne zgromadzenie, które się odbędzie w hali zbożowej izby handlowej, celem szczegółowego wyjaśnienia przepisów o kartach i pouczenia piekarzy, jak się mają do nich stosować. O ile wszyscy interesowani w postępowaniu przestrzegać będą wydanych przez magistrat postanowień, wprowadzenie karty chlebowej nie napotka na większe trudności.

Koncerty w „Sokole". Ponieważ po zajęciu Starego Teatru sala Sokoła musi znowu przełotnie udzielić gościny muzyce, poczyniono szereg zarządzeń dla wygody publiczności koncertowej. W garderobie w miejsce szuflad, w których dawniej spoczywały pozwijane płaszcze i okrycia, wstawione będą wieszadła. Garderób będzie trzy; dwie na prawej stronie od sali, trzecia przy wejściu na lewo. Publiczność odbierając garderoby najbliżej swoich miejsc, przyczyni się do uniknięcia ścisku. Dla galeryi będzie osobna garderoba na I. piętrze. Koncerty zaczynać się będą bardzo punktualnie o 7.30, tak, że koniec wypadnie o 9.30. Dyrekcya tramwaju powiększy w dni koncertowe przed godz. 7 liczbę wozów na linii Rynek—Sokół. Wozy idące wprost do Sokoła oznaczone będą plakatem i oczekiwać będą przed gmachem także po koncercie. Poraz pierwszy będzie ruch w ten sposób zwiększony dn. 14. listopada z okazyi koncertu Hekkinga.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28·80 rocznie półrocznie K. 14·40, kwartalnie K. 7·20.
na prowincyi na K. 33·60 rocznie półrocznie K. 16·80, kwartalnie K. 8·40.

Prenumerata otwarta

SZEWSKA 9. **BAR KRAKOWSKI** SZEWSKA 9.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Klientelę, że już został otwarty „Bar Krakowski“ prowadzony przez rutynowanego fachowca

POLECAM:

Zimne i ciepłe przekąski od 30 hal. począwszy. — Kuchnia gorąca. — Śniadania, obiady i kolacye. — Piwo żywieckie f. f. Porter. — Wina wszelkiego rodzaju w butelkach i na miary. — Koniaki, likiery, wódki, na flaszki i na kieliszki. — Wody mineralne.

Polecając się łaskawej pamięci kreślę się z wysokim szacunkiem

Jan Szypulski.

UL. SZEWSKA 9.

CENY UMIARKOWANE!

HERBATA Z RUMEM 20 HALERZY

HANDLOWIEC

z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką **w dziale towarów spożywczych i kolonialnych,** potrzebny jest zaraz, jako **dysponent** w dużym interesie handlowym.

Tamże znajdą umieszszenie w dziale 2018

buchalteryi i koresoondencyi

zdolne siły młodsze, mające już parę lat praktyki za sobą.

Reflektanci mają złożyć oferty w Administracyi »Głosu Narodu« pod szyfrą 9999 K. R. i dołączyć: życiorys z wymienieniem odbytych studyów i praktyki, odpisy świadectw i referencye, nadto podać czas, w którym mogą objąć posadę, ewentualnie wysokość żądanej płacy.

Miejski SKŁAD WĘGLA

wobec wyczerpania starych zapasów węgla i podwyższonej przez kopalnie ceny bieżącej, miejski skład sprzedaje węgiel: za jeden cetnar cłowy z kopalni krajowych w składzie po 1 kor. 20 hal., z dowozem do domu po 1 kor. 40 hal., węgiel z kopalni »Krystyna« w składzie po 1 kor. 40 hal, z dowozem 1 kor. 56 hal.
2042

Kawy palonej

- najlepsza mieszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg.	Kor. 4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	» 4.80
Caracas, Quatemala, Portorico	» 5.—
Jawa, Jamajka	» 5.05
Honduras, Mocca	» 5.10
Ceylon	» 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4½ kg., albo koleją nieopłacono, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.

Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Mam nowe pianina i fortepiany do sprzedania.

Adres: Modrzejówka 11, lub ul. Warszawska L. 8. 07

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie!

GUSTAW TELLIER

Nauczyciel języka francuskiego **powrócił**

ul. Łobzowska L. 23.

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca u katolickiej rodziny. — Łaskawe zgłoszenia pod M. B. z listami WPani Żeleńskiej, Kraków, Aleja Krasińskiego Nr 23, II p. 1926

Króliki

żywe, zdrowe, ważące nie mniej jak 3 kg. kupuje **Jerzy Kraskowski, Kraków, Sienna 5 II. p.** w godzinach od 1—3 pop.

Lekcyi gry

na fortepianie udzielam pod przystępnymi warunkami B. Świtkowska, ul. Karmelicka 14.

DOSTAWCA NADWORNY

A. HAWEŁKA

W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangala, Kompoty — Komfitury — Marmolady, Jarzyny — Sucharki szwajcarskie, Koniak leczniczy — Wina tokajskie Malaga.

TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.

Gotowe łóżka, bielizna, gotowe ubrania wszelkiego rodzaju i materyały do tego

i resztki dobrej jakości stale na składzie

oraz

Wszelkie wiejskie produkty jak: Surowa wełna, drób, mięso i t. d. znajdą odbyt.

Bracia REICHART

FABRYKANCI W DORNBIRN

Tyrol - Przedarulania.

PRYWATNE KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 – 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Rządowo uprawnione

Biuro posad i służby

oraz

kupna i sprzedaży realności, lasów etc.

Stanisława Tumidajowicza

przeniesione zostało z Podgórza 1976

do Krakowa, ul. Poselska L. 20, I. p.

i poleca się P. T. Publiczności.

?? Zagadki ??

w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez **Stefana Zaleskiego,** wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, zawierające wszelkie możliwe rodzaje zagadek, dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się **bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej.** — Cena egzemplarza skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. — Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie ul. Batorego L. 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 halerzy.

Tamże jest również do nabycia

ELEMENTARZ krakowski

do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez **Stefana Zaleskiego.** — Cena egzempl. 30 hal.

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 hal. wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek główny 17.**

Odsprzedawcy poszukiwani. 1888

Pianola

z nutami zupełnie jak nowa, sprzedam za 600 K. — Oglądać można u WPana Słotwińskiego, stroiciela, Kraków, ul. Dunajewskiego L. 3.

Wielki wybór

Pierników miodowych i kruchych

Specyalność:

piernik litewski przekładany.

Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.

poleca:

Eugeniusz Chodziński

Łobzowska 6. 1869

Lekcyi gry na cytrze

pod przystępnymi warunkami udziela rutynowana cytrzystka. — Zgłoszenia pod literami Z. D. w Administracyi »Głosu Narodu«.
1825

Leśniczego

do jednego rewiru przyjmie Zarząd dóbr Równa p. Ustrzyki dolne. - Przedłożyć odpisy świadectw. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
1946

Ktokolwiek 2023

z P. T. Czytelników zna nazwisko lub przynajmiej bliższe szczegóły tyczące się tej osoby wojskowej, która z końcem września na szczycie gierlacnowskim popełniła samobójstwo, raczy łaskawie powiadomić mnie listownie za podziękowanie, lub wynagrodzenie.

Emilia Sobkówna, Łańcut.

Adwent

krótkie bardzo piękne medytacye na każdy dzień Adwentu przez **O. Clarke,** Tow. Jez. za nadesłaniem 55 h. z markach pocztowych, lub 61 h. przekazem, wysyła franco Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dwernickiego, Bernstein,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łącki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ „ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sukiennice, Mańkowska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Starowiślna, Kiosk koło I.I mostu.
Wiślna, Nikiel,
Wielopole, Brachfeld.
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencye w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.